

NAUKA Europejski Uniwersytet Viadrina powołał Centrum Studiów Polskich i Ukraińskich

Wolność jest w nas

Nową placówkę: Centrum Studiów Polskich i Ukraińskich (Center of Polish and Ukrainian Studies) uruchamia Europejski Uniwersytet Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Powiększa w ten sposób przestrzeń działalności istniejącego od dwunastu lat Centrum Interdyscyplinarnych Studiów Polskich. – Decyzja senatu uczelni jest konieczna i logiczna – mówi prof. Dagmara Jajeśniak-Quast, która wespół z ukraińskim historykiem prof. Andrijem Portnovem obejmie kierownictwo centrum.

W prasowym komunikacie czytamy, że pozwoli ono znacznie rozszerzyć możliwości prowadzenia prac naukowych i dydaktycznych dotyczących Ukrainy, jej kultury, języka, polityki, historii i społeczeństwa, rozwinąć nowe projekty badawcze, studia akademickie, a także kursy, dostępne dla ogółu zainteresowanych, nawiązać kontakty międzynarodowe, w tym z partnerami Ukrainy w Polsce, stworzyć nowe sieci transferu wiedzy między Ukrainą a Europą, słowem – uczynić z Frankfurtu promieniujące centrum kontaktów z nią.

Placówką będą wspólnie kierować naukowcy o międzynarodowej renomie: prof. dr Dagmara Jajeśniak-Quast, która na Viadrinie prowadzi Katedrę Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce, i prof. dr Andrij Portnov, pracujący na tej uczelni od 2018 r., przedstawiany także jako „jeden z nielicznych historyków zagmatwanych dziejów Ukrainy”.

Prof. Dagmara Jajeśniak-Quast pochodzi z Krakowa, jest absolwentką Viadriny (1998), ekonomistką i historykiem gospodarki, kieruje pierwszą interaktywną międzynarodową naukową platformą wiedzy o Polsce Pol-Int, współpracuje z ośrodkami naukowymi m.in. w Poznaniu, Berlinie, Poczdamie, Lipsku, Amsterdamie, Francji, USA.

Prof. Andrij Portnov kończył studia historyczne w Dniepropietrowsku (dziś Dnipro) i kulturoznawcze w Warszawie, pracował na uczelniach ukraińskich, niemieckich, szwajcarskich, austriackich, w Centrum Studiów nad Holocaustem i Ludobójstwem w Amsterdamie,

zainicjował i prowadził Berlińsko-Brandenburgską Ukraińską Inicjatywę Badawczą, przekształconą w sieć Ukraina – Europa Wschodnia, jest laureatem m.in. Nagrody im. Jerzego Giedroycia, jest autorem



Podczas spotkania z prezydentem Zełenskim największe audytorium na Viadrinie w gmachu Marion hr. Dönnhoff było wypełnione. Fot. Viadrina/Presse

wideoblogów. Jego książki i artykuły, tłumaczone na kilkanaście języków, dotyczą badań nad ludobójstwem i pamięcią, historiografią ukraińską i sowiecką, emigracją ukraińską w Polsce międzywojennej, rozbiórów Polski, polityki imperium rosyjskiego wobec Ukrainy, relacji polsko-ukraińskich, historii miasta Dnipro. Amerykański kwartalnik naukowy „Ab Imperio”, specjalizujący się w dziejach imperiów, uhonorował jego monografię: „Dnipro. An Entangled History of a European City” („Dnipro. Pogmatwane dzieje

Europejskiego miasta”), wydaną w Bostonie (USA), nagrodą Książka Roku 2022.

Europejski Uniwersytet Viadrina, na którym studiuje młodzi ludzie z kilkudziesięciu państw, kształci także studentów z Ukrainy i zajmuje się Ukrainą od strony poznawczej. W tym roku studenci Viadriny i Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie rozmawiali z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim podczas wideokonferencji zorganizowanej specjalnie dla nich. Po omówieniu aktualnej sytuacji kraju Zełenski

odpowiadał na pytania. Spytany o to, jak studenci spoza Ukrainy mogą jej pomóc, powiedział: „Najważniejsze dla was to być mądrymi, cywilizowanymi, nowoczesnymi ludźmi. Róbcie wszystko, aby dzieci, które wyjechały ze swego kraju i przyjechały do was, czuły się u was dobrze. Jestem wdzięczny za to, że nasi uczniowie mogą u was kontynuować naukę. Będą później potrzebni Ukrainie do odbudowy kraju”. Studentce z Ukrainy odpowiedział: „Cały świat w końcu zrozumie, że Ukraina to silny kraj

z silnymi ludźmi, którzy bronią swej wolności własnym życiem. Ukraina jest najbardziej wolnym krajem na świecie, a wolność jest największym dobrem. Wolność jest w nas, w naszym państwie, przekazemy to wam i nowym pokoleniom. Jak tylko będziesz mogła, wracaj do domu”.

We Frankfurcie często goszczą ukraińscy naukowcy, politycy, artyści. Niedawno był tam ambasador Ukrainy w Berlinie, a kilka miesięcy wcześniej specjalny koncert ze swoim zespołem miał Siergiej Zadan, legendarny poeta i muzyk z Chersonia, który mimo licznych zaproszeń nie wyjechał po 24 lutego 2022 r. z ostrzeliwanego przez Rosjan miasta. Na Viadrinie rozmawiał ze studentami, podpisywał książki, śpiewał. Miesiąc temu piętnastoro ukraińskich prawników debatowało ze studentami o sytuacji swego kraju, a w ostatnich dniach doktorat we Frankfurcie, łącząc się online z Kijowem, obroniła Tatiana Kalitenko z Uniwersytetu Kijowskiego, mieszkająca czasowo w Słubicach. Od jakiegoś czasu gromadzi ona relacje Ukraińców dotyczące ich teraźniejszej codzienności. Pyta m.in., co i jak jedzą, jak myją zęby, jak śpią. Mówi: – „Można by pomyśleć, że takie obserwacje nie są ważne. Ale dziś są one bardzo charakterystyczną częścią naszego życia”.

Frankfurt nad Odrą ma szczególnie bliskie kontakty ze Słubicami, tworząc z nimi jedno z trzech dwumiejsc na granicy polsko-niemieckiej. Wśród jedenastu partnerskich miast/regionów Frankfurtu są także Gorzów, powiat słubicki i 75-tysięczna Szostka w północno-wschodniej Ukrainie, zaledwie 60 km od granicy z Rosją, będąca również partnerem Słubic. Po 24 lutego 2022 roku miasto było przez pół roku blokowane, ostrzeliwane i praktycznie otoczone przez agresora. Frankfurt i Słubice wspólnie wysłały już do Szostki kilka transportów z pomocą humanitarną.

Bogdan TWARDCHLEB